

EUROPEJSKIE ŚCIEŻKI POLSKIEGO ROMANTYZMU

(*The Literature of Polish Romanticism in Its European Contexts*,
red. K. Trybuś, Berlin 2020)

PATRYCJA WOJDA*

www.orcid.org/0000-0002-6262-9213

Publikacja wieloautorska pod redakcją Krzysztofa Trybusia, której tytuł – *The Literature of Polish Romanticism in its European Contexts*¹ – zdaje się nawiązywać do jednego z rozdziałów *Gorączki romantycznej* Marii Janion – *Romantyzm polski wśród romantyzmów europejskich*, stanowi próbę ponownego otwarcia europejskich horyzontów przed polskimi twórcami. W odróżnieniu od Janion, która zestawiała trzy romantyzmy: francuski, niemiecki i wśród nich polski jako zgodnie realizujące ideę „całości widzialnego i niewidzialnego porządku rzeczywistości”², a poetę umieszczała w świecie natury jako obserwatora i kontemplatora kosmicznej harmonii, poznańscy badacze związani z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza obierają zupełnie inny kierunek badań i szukają nowych, nieoczywistych powiązań z romantyzmami europejskimi, pozwalających sytuować polskich pisarzy XIX-wiecznych blisko materialnego świata i społeczno-politycznych problemów epoki. Kontekstowe ujęcie nie oznacza wyznaczenia miejsca polskiemu romantyzmowi wśród innych; uwaga jest zogniskowana na tekstach polskich, do których przykładane są – na zasadzie badawczego wyboru – konteksty obce.

Struktura publikacji jest prosta i przejrzysta. Składa się na nią jedenaście prac. Choć zrezygnowano z wprowadzenia sztywnych bloków problemowych, zauważalne są związki tematyczne pomiędzy tekstami. Wydaje się, że kluczy porządkujących kolejność artykułów w tomie jest kilka. Biorąc pod uwagę np. trop geograficzny, teksty można pogrupować następująco: cztery pierwsze wiążą się ściśle z ziemią polskimi (Nowicka – *Music in Romantic Literature and Criticism – Approximations*; Borkowska-Rychlewska – *Shakespeare of the Polish Romantics*; Hamerski – *Irony as a ‘Centrifugal Force of Disincarnations’ in Polish Romanticism*; Trybuś – *Memory Instead of History: Mickiewicz, Słowacki, Norwid*), dwa kolejne koncentrują uwagę czytelnika na Rosji (Fiećko – *The Views of Mickiewicz and Krasiński on Russia*; Przychodniak

* Patrycja Wojda – doktorantka, Uniwersytet Warszawski.

¹ *The Literature of Polish Romanticism in Its European Contexts*, red. K. Trybuś, Berlin 2020.

² M. Janion, *Gorączka romantyczna*, Gdańsk 2007, s. 79.

– *Princess Trubecka in a Siberian Hell. A Dialogue Between Three European Poets. With the Participation of Dante*), a siódmy – na Ameryce (Lijewska – *A duet to Democracy. Cyprian Norwid – Alexis de Tocqueville*). Następne dwa artykuły dotyczą Włoch (Kryś – *Beauty and Truth in Cyprian Norwid's Italian Novellas*; Krawczyk – *Italian Renaissance Art in Teofil Lenartowicz's Literary and Visual Creative Output: A Case Study*), dziesiąty – Indii (Nowakowska – *India and the History of Slavdom in Mickiewicz's 'Paris Lectures'*). W tym kluczu najtrudniej zaś byłoby umieścić ostatni z nich (Banowska – *Milosz's Mickiewicz as a Mystical Poet*). Można się domyślać, że nieprzypadkowo tom zamyka praca o odczytywaniu mistycznych wątków w Mickiewiczowskich *Zdaniach i uwagach* przez Czesława Miłosza. Przez nałożenie na romantyczny utwór współczesnej perspektywy artykuł pozostaje odrębny w stosunku do innych studiów. Zauważalny jest również inny podział, przebiegający mniej więcej w połowie. W pierwszej części znajdują się teksty, w których autorzy zebrali i skonfrontowali ze sobą obserwacje kilku romantyków na temat istotnej dla nich kwestii (polityki, recepcji sztuki czy ironii), w drugiej – artykuły skupione na poglądach tylko jednego romantyka (dwa razy Norwida, dwa razy Mickiewicza i teraz Lenartowicza).

Jak zostało zapowiedziane we wstępie do publikacji, uwaga autorów skupia się głównie na polskiej literaturze romantycznej; europejski kontekst pełni jedynie funkcję pomocniczą. Autorzy esejów zagraniczne wątki traktują w różnorodny sposób. W publikacji pojawiają się więc artykuły zarówno sytuujące polskich pisarzy w europejskim anturażu – Mickiewicza wykładającego w paryskim Collège de France (Nowakowska), Norwida i Lenartowicza studiujących sztukę we włoskich pracowniach rzeźbiarskich (Kryś i Krawczyk), jak i stawiające tychże poetów w roli czytelników i interpretatorów zagranicznych pism – czołowych romantyków analizujących szekspiryzm w literaturze polskiej (Borkowska-Rychlewska), Norwida komentującego demokratyczne idee zaczerpnięte z książki Tocqueville'a (Lijewska) czy Mickiewicza sięgającego do spuścizny m.in. Jacoba Böhme i Angelusa Silesiusa (Banowska). Dwa teksty dotyczą stosunku polskich poetów do imperialnej polityki rosyjskiej prowadzonej przez despotycznego cara Mikołaja I (Fiećko, Przychodniak). W przypadku pozostałych trzech artykułów wątek europejski jest jedynie sygnalizowany – u Hamerskiego w wywodzie na temat obecności (a właściwie rzekomego braku) ironii romantycznej u Polaków pojawiają się odwołania do szkoły jenajskiej jako kolebki tejsze, u Trybusia nawiązanie do rozważań Vica na temat pamięci przysłużyło się rekonstrukcji pamięci romantyków o utraconym państwie, u Nowickiej zaś nazwiska europejskich myślicieli i kompozytorów wyznaczają ramy XIX-wiecznych trendów muzycznych, do których w swoich pismach odnosili się polscy pisarze.

Mimo różnych ujęć i różnie rozłożonych proporcji wątków polskich do zagranicznych z publikacji wyłania się wspólna oś zainteresowań, wokół której poruszają się poznańscy badacze. Polscy romantycy zostali ukazani jako wszechstronnie wykształceni, orientujący się w kulturze, literaturze i polityce europejskiej, co predysponowało ich do świadomego włączania się w literacki dialog z zagranicznymi twórcami i do zabierania głosu na temat miejsca i znaczenia Polski w Europie. O takiej otwartości na sprawy zagraniczne i samoświadomości polskich romantyków zarówno jako odbiorców, jak i współtwórców europejskiej literatury romantycznej właśnie traktuje ta książka.

Warto przyrzeć się założeniom publikacji. Tytuł, który po polsku brzmiałby: *Literatura polskiego romantyzmu w europejskich kontekstach* zapowiada okazałych rozmiarów projekt, a jego realizacja w postaci względnie wąskiej liczby tekstów może wydawać się ryzykowna. Jednak lektura jedenastu artykułów pozwala wysnuć wniosek, że w tym przypadku mniej znaczy więcej. Zgodnie z założeniem ukazania heterogeniczności polskiego romantyzmu autorzy biorą na warsztat biegunowo różne zagadnienia z obszarów literatury, sztuki czy polityki, wyznaczając tym samym szerokie spektrum problemów, tematów oraz idei określających relację polskości i europejskości. Za atut należy uznać również odejście od kwestii dobrze znanych i wydawałoby się – banalnych, np. prymatu ducha nad ciałem, kultu poetyckiego geniuszu czy zwrotu w stronę ludowości. Odwrot ten stanowi wyraz badawczej reorientacji i ambitnej re-lektury polskiego romantyzmu, otwieranego na nowe pytania. Autorom nie do końca udało się natomiast udowodnić, że ograniczanie problematyki polskiego romantyzmu do zagadnień narodowości, dominujące w zagranicznych badaniach – jest niesłuszne.

Słowo „narodowość” (*nationality*) pojawia się bowiem niemal w każdym tekście, przez co trudno nie odnieść wrażenia, że niezależnie od podejmowanego przez romantyków tematu motywacją do pisania był dla nich ich żal za utraconym państwem. Takie odczytanie jest sugerowane m.in. doбором komentowanych przez poznańskich badaczy tekstów. Przykład stanowi *Horsztyński* Słowackiego analizowany w czterech pierwszych artykułach, przy czym aż w trzech pojawia się krótka charakterystyka utworu przez odniesienie do problematyki narodowościowej. Elżbieta Nowicka w swoim eseju motyw zepsutej harfy traktuje jako nawiązanie do wewnętrznego rozłamu Szczęsnego – „a man who is tragically torn between the personal and the national [wyróżn. P.W.] [...]”. Alina Borkowska-Rychlewska, oprócz tego, że przybliży historyczne okoliczności będące tłem utworu (powstanie kościuszkowskie z 1794 roku), poszukuje również paraleli między Hamletem a Szczęsnym, a przy tym skupia się na dylemacie moralnym głównego bohatera, który: „is devastated by his father’s moral corruption, realizing that he must stop and punish him – he must murder his father in order to save his country [wyróżn. P.W.]”. Wojciech Hamerski, gdy pisze o ironii romantycznej, przywołuje liczne założenia – zarówno współczesnych badaczy, jak i pisarzy z XIX wieku – według których „Polacy, przez historyczne okoliczności, zabory i brak poczucia przynależności narodowej, utracili zmysł ironii, a nawet świadomie go odrzucili” (zasadne wydaje się dopowiedzenie, że w przypadku rozważań Hamerskiego problem narodowościowy jest tylko punktem wyjścia, ponieważ badacz dystansuje się wobec narodocentrycznej optyki i traktuje *Horsztyńskiego* jako materiał do analizy ironii romantycznej).

Niewątpliwie najwięcej wątków narodowościowych przewija się w artykule Krzysztofa Trybusia. Tekst w całości traktuje o tym, jak literatura romantyczna porządkowała świadomość, wyobraźnię i pamięć Polaków o narodzie w czasach pozaborowych. W zestawieniu znaczących dla tego zagadnienia tekstów pojawiają się kolejno: u Mickiewicza (określanego za Norwidem „organizatorem wyobraźni narodowej [wyróżn. P.W.]” – *Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego*, trzecia część *Dziadów*, *Pan Tadeusz*; u Słowackiego, oprócz wymienionego już *Horsztyńskiego* – *Król-Duch*; u Norwida – kilka wierszy (m.in. *Moja ojczyzna*, [*Czy ten ptak kala gniazdo, co je*

kala]). Kwestia narodowościowa Polaków stanowi wątek, jeśli nie centralny, to przynajmniej pomocniczy, jeszcze w czterech artykułach.

Teksty Jerzego Fiecki oraz Zbigniewa Przychodniaka odczytywane razem ukazują interesujący dialog pisarzy polskich (Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego) i zagranicznych (de Vigny i Niekrasowa) na temat polityki carskiej wobec Polaków i Rosjan. Z obu co prawda wyłania się obraz polskiego pisarza zaniepokojonego rosyjską ekspansją w Europie i carskim terrorem stosowanym również wobec własnych poddanych (represje po powstaniu dekabrystów), niemniej uwaga polskich poetów skupia się na podkreśleniu narodowego ucisku Polaków, a ich działania polityczne – takie jak wysłanie przez Krasińskiego memoriałów do francuskiego ministra, cesarza oraz papieża – miały otworzyć Polakom drogę do odzyskania niepodległości. Dagmara Nowakowska przedstawia Mickiewicza jako znawcę i krytyka myśli Herdera i Hegla o powinowactwie Słowiańszczyzny z Indianami – istotnego wątku w europejskim dyskursie XIX-wiecznym po sensacyjnym odkryciu sanskrytu – jednak po raz kolejny okazuje się, że ta wiedza posłużyła wieszczowi do gruntownia poglądów o prawie Polaków do posiadania własnego narodu. Z kolei w artykule Arkadiusza Krawczyka o literacko-rzeźbiarskiej spuściźnie Lenartowicza podkreślona została chęć poety, oraz zakończona fiaskiem próba, by na kanwie włoskiego renesansu stworzyć polską sztukę narodową.

Jednak nawet jeśli autorom nie udało się odejść od tematu narodowości jako głównego wątku w polskim romantyzmie (osobna kwestia, czy takie odejście jest w ogóle możliwe), to nie umniejsza to rangi tych studiów. Trzeba przyznać, że oscylując wokół tego zagadnienia, badacze stworzyli interesującą mozaikę literackich czy historycznych zainteresowań polskich romantyków, które sytuują się w panoramę europejskiej świadomości XIX-wiecznej. Na uwagę zasługuje zwłaszcza wspomniany już tekst Nowakowskiej. Autorka w swojej pracy rozwija wątek rzadziej poruszany w polskich badaniach nad romantyzmem dotyczący wpływu Indii i języka indyjskiego na zachodnią cywilizację. Nowakowska nie tylko w sposób linearny pokazuje rozwój Mickiewicza i jego rosnącej świadomości – pod wpływem lektur niemieckich filozofów – na temat wzajemnych zależności Słowian i Hindusów (co pozwoliło mu świadomie włączyć się w europejski dyskurs dzięki wykładom głośnym w Collège de France), lecz także wzbogaca swój wywód o wątek poświęcony komparatystycznym studiom nad sanskrytem i językami słowiańskimi, co z kolei otworzyło poecie drogę do budowy paraleli między Słowianami a Litwą.

Istotny wkład w ukazywaniu mostów między polskim romantyzmem oraz jego europejskimi odpowiednikami ma także Hamerski. W swoich studiach nad ironią Hamerski sięga zarówno do polskiej, jak i zagranicznej (*Romantic Irony in Polish Literature and Criticism* Możejki i Dimicia) literatury przedmiotu i wchodzi w polemiczny dialog z badaczami, którzy przez lata gruntowali pogląd o nieironicznej polskiej literaturze romantycznej, opierający się głównie na przekonaniu o „posągowości” dzieł Mickiewicza. Autor postuluje, by czym prędzej włączyć Polskę do „ironicznej Europy” i przekonująco argumentuje, że z tej posągowości Mickiewiczowskich dzieł – „foundations and the dome of the edifice” za pomocą „odśrodkowej siły, siły odwcielań” (formuły zaczerpniętej z eseju Krasińskiego o Słowackim) można wyzwolić zgroma-

dzoną w nich subwersywną energią, która przełamie stereotypowe myślenie o obecności (lub braku) ironii w polskiej literaturze romantycznej.

Wzbogacenie romantyzmu europejskiego polskim komponentem ukazuje w swoim tekście także Zbigniew Przychodniak, rejestrujący europejskie nastroje po stłumieniu powstania dekabrystów w 1825 roku. Autor odnotowuje, że dużym echem wśród opinii publicznej odbiła się wiadomość o zsyłkach rosyjskich rewolucjonistów na Syberię, ale jeszcze większe zainteresowanie (a właściwie sensację) wzbudziła informacja o tym, że żona jednego z zesłańców – księżna Jekatierina Trubecka, zdecydowała się towarzyszyć mężowi w katordze. Przychodniak dokonuje analizy komparatystycznej trzech utworów poświęconych temu wydarzeniu – *Anhellego* Juliusza Słowackiego, *Wanda. Histoire russe* Alfreda de Vigny i *Rosyjskich kobiet* Nikołaja Niekrasowa, a centralnym wątkiem czyni opis postaci rosyjskiej księżnej. Przychodniak umieszcza – nietypowo – polskiego romantyka na tle innych europejskich twórców, a głos każdego z nich traktuje jako równoważny w dialogu i odkrywający nową perspektywę: Słowackiego patrzącego na zsyłkę przez pryzmat niewoli Polaków i de Vigny zainspirowanego rozmową z siostrą Trubeckiej oraz Niekrasowa, Rosjanina, który po kilkudziesięciu latach wzmożonej cenzury i milczenia na temat dekabrystów próbował przywrócić pamięć o wydarzeniach z 1825 roku.

Artykuł Zbigniewa Przychodniaka warto wyróżnić jeszcze z innego powodu. Tekst pt. *Princess Trubecka in a Siberian Hell. A Dialogue Between Three European Poets. (With the Participation of Dante)* wśród jedenastu artykułów w tomie nie tylko jest jedynym, który głównym tematem zainteresowania czyni kobietę, lecz także jest właściwie jedynym, który w ogóle porusza kwestię kobiecą. Co prawda Elżbieta Nowicka w swoim tekście poświęca sporo miejsca paraleli cielesności bohaterki *Lilli Wenedy* i harfy, jednak obraz ten nie odbiega znacznie od tradycyjnych romantycznych wizerunków kobiety uwznioślonej. Dlatego gdyby nie artykuł Przychodniaka, można by odnieść wrażenie, że polski romantyzm – także w swoim europejskim wydaniu – zupełnie obył się bez obecności kobiet i problematyki kobiecej, a za całą jego heterogeniczność, sprowadzającą się do dyskusji na temat kwestii sztuki, polityki, historii, tradycji, relacji prawdy i piękna (a więc doniosłych i różnorodnych zagadnień), odpowiada tylko czterech poetów (Mickiewicz, Słowacki, Krasiński, Norwid), przy nikłym udziale takich pisarzy, jak Teofil Lenartowicz i Maurycy Mochnacki (analizie pism krytyka poświęcają sporo uwagi Nowicka, Borkowska-Rychlewska i Hamerski). A przecież biografia Mickiewicza może skłaniać do podjęcia tematyki kobiecej; rozwijał znajomości z wpływowymi i utalentowanymi kobietami z epoki: chociażby Marią Szymanowską – jedną z pierwszych polskich pianistek o europejskiej sławie, francuską pisarką George Sand czy amerykańską dziennikarką (i przy okazji rzeczniczką praw kobiet) Margaret Fuller. Wydaje się też, że wątek kobiecy nietrudno byłoby wprowadzić np. do interpretacji pism Norwida, zważywszy na jego zaciekawienie emancypacją kobiet czy wieloletnią korespondencją z Joanną Kuczyńską, która dyskutowała z poetą na tematy społeczne, polityczne i filozoficzne³. Norwid czerpał z tych

³ Zob. D. Wojtasińska, *O koncepcji kobiety „zupelnej” w pismach Cypriana Norwida*, Toruń 2016, zwłaszcza s. 66 i 321–325, gdzie autorka pisze o tematyce i o znaczeniu rozmów Norwida z Kuczyńską.

rozmów wiele istotnych obserwacji i rozwijał je później w swoich pismach. Zależek zainteresowania Norwida kwestią kobiecą widać w tekście Mirelli Kryś – autorka analizując *Stygmat*, w podsumowaniu do tego utworu wskazuje na istotną rolę wiejskiej pasterki gęsi, dziewczeczki, której prostoduszność zainspirowała bohatera do pisanía i przypomniała mu o tym, że źródłem piękna są proste wartości. Niestety, wraz z tym wątkiem – ograniczonym do dwóch zdań – całkowicie zamyka się w tomie temat kobiety.

Adresat poznańskiego tomu nie został jasno określony, ale anglojęzyczna wersja zakłada – choć oczywiście nie wyłącznie – czytelnika niepolskiego, przede wszystkim literaturoznawcę. Dzięki objaśnieniom zjawisk specyficznie polskich teksty mogą być także pomocą w dydaktyce akademickiej w ośrodkach zagranicznych. Niezależnie jednak od języka ojczystego zamierzonego adresata, pewnej trudności w całkowitym zrozumieniu tekstu może nastroczać mu fakt, że niektóre zagraniczne utwory są cytowane tylko w ich oryginalnym brzmieniu. Taki problem pojawia się w artykule Przychodniaka, który przytacza spore fragmenty dwóch utworów – francuskiego i rosyjskiego, bez podania angielskiego tłumaczenia chociażby w przypisach, przez co część tekstu staje nieczytelna dla osoby nieposługującej się tymi językami. W publikacji nie został ujednoczony również zapis polskich utworów poetyckich i ich angielskich odpowiedników. Część badaczy przyjęła strategię przytaczania tylko angielskiej wersji polskich tekstów, inni zastosowali podwójny zapis w tekście głównym (polski fragment w nawiasie kwadratowym pod angielskim tłumaczeniem lub na odwrót), a jedna autorka tekst oryginalny umieściła w przypisie. Jest to jednak drobna niekonsekwencja, nie utrudniająca znacząco lektury.

Poza tą niespójnością w tekstach widoczna jest dbałość o wprowadzenie odbiorcy spoza kręgu kultury polskiej w problematykę i okoliczności towarzyszące powstaniu utworów. Charakterystyczne są więc krótkie notki bibliograficzne przy postaciach mniej znanych dla obcokrajowca. Już obok nazwiska Mochnackiego przeczytać można informacje o jego tekstach krytycznych publikowanych w warszawskiej prasie, o talencie muzycznym, znajomości myśli niemieckiej i znaczeniu dla pierwszej generacji polskich romantyków, ale niedługa (najczęściej jedno- lub dwuzdaniowa) charakterystyka pojawia się również, gdy mowa o pisarzach późniejszych epok, takich jak Dembowski, Przyboś, Baczyński, Herling-Grudziński czy wreszcie Miłosz.

Dłuższa prezentacja sylwetek poetów wraz z recepcją ich twórczości ma miejsce w tekstach poświęconych Norwidowi i Lenartowiczowi. W artykułach nie brakuje też drobnych streszczeń omawianych utworów czy wiadomości o kontekście ich powstania, które dla polskiego czytelnika, zwłaszcza interesującego się epoką romantyczną, mogą wydawać się banalne, dla obcokrajowca zaś – są nieodzowne do lepszego zrozumienia poruszanych przez badaczy wątków (Nowicka zarysuje tło zdarzeń *Lilli Wenedy* przed podjęciem szczegółowej analizy motywu muzycznego, a Hamerski wspomina o przełomowości estetycznej *Ballad i romansów* i ich sceptycznym odbiorze). Użyteczne, a pewnie i nieodzowne dla zagranicznego odbiorcy okażą się też passusy o martyrologicznym micie Polaków zesłanych na Syberię i o semantycznym zróżnicowaniu terminów „Syberia” i „Sybir” (Przychodniak), a także wyjaśnienia w przypisach pojęć „gawęda szlachecka” i „demokracja szlachecka” (Hamerski).

Zwłaszcza dwa artykuły wydają się szczególnie interesujące dla obcokrajowca, który patrzy na Polskę z perspektywy współczesnej. Oba teksty – Krzysztofa Trybusia i Jerzego Fiecki – są poświęcone temu, w jaki sposób polscy poeci romantyczni porządkowali świadomość i pamięć Polaków o narodzie w czasach zaborów, czego efekty są widoczne do dzisiaj. Trybuś rysuje linearny ciąg zdarzeń prowadzących Polaków do odzyskania niepodległości, a Józefa Piłsudskiego przedstawia jako spadkobiercę poglądów Słowackiego – indywidualistę i radykalnego działacza tworzącego nowe prawa, ale też łamiącego istniejące. Badacz wskazuje jednak, że korzenie romantyzmu sięgają jeszcze głębiej, po katastrofie smoleńskiej z 2010 roku w polskim społeczeństwie odrodził się – znany z III części *Dziadów* Mickiewicza – dyskurs mesjanistyczny i martyrologiczny. Tekst Fiecki nie odnosi się co prawda do teraźniejszości, jednak przedstawione przez badacza poglądy Mickiewicza i Krasińskiego na temat Rosji, wyrażone w licznych tekstach – zarówno literackich, jak i publicystycznych – rzucają nieco światła na to, jak przez lata kształtował się (i utrwalał, choć to nie zostało zaakcentowane) stosunek Polaków do Rosji i Rosjan. Wizerunek Rosji, wyrażony również w formie stereotypów – np. jako narodu brutalnego i barbarzyńskiego, oraz użyta przez Fieckę formuła „antagonizmu polsko-rosyjskiego” oddają również specyfikę współczesnych relacji polsko-rosyjskich, zwłaszcza w kontekście przywołanej w tekście Trybusia katastrofy smoleńskiej, przez co oba te teksty dyskretnie ze sobą dialogują.

Niemniej odbiorcą publikacji nie będzie tylko czytelnik zagraniczny. Książka zawiera także reinterpretacje tekstów polskiego romantyzmu istotne na gruncie polskich badań (np. Mickiewiczowskich *Zdań i uwag* czy Lenartowiczowskich wierszy ze zbioru *Album włoskie*) oraz szczegółowe analizy zagadnień dopraszających się badawczych rewizji (np. ironii romantycznej). Istotnym argumentem za sięgnięciem po tom przez polskiego czytelnika jest zwyczajnie również możliwość spojrzenia na epokę z innej perspektywy. Polski romantyzm w studiach poznańskich badaczy zyskuje bowiem mocny filar europejski – głównie dzięki komparatystycznym ujęciom polskich tekstów skonfrontowanych z utworami zagranicznych twórców, a także przez włączenie do rozważań pokaźnej liczby pozycji z zagranicznej literatury przedmiotu, co w badaniach nad epoką bynajmniej nie jest regułą.

Zmierając w stronę konkluzji, powiem: poznańscy badacze zainicjowali poszukiwania nieoczywistych kontekstów dla powracających zagadnień i istotnych pojęć funkcjonujących w świadomości XIX-wiecznej. W centrum swoich rozważań postawili polskich romantyków, ale ukazali ich już nie jako poetów skoncentrowanych na duchowym wymiarze wszechświata, jak to zrobiła Maria Janion, lecz jako pisarzy wyczulonych na zmiany zachodzące w sferze społecznej, politycznej czy naukowej – a także jako pełnoprawnych uczestników europejskiego dialogu na temat dynamicznie przeobrażającej się rzeczywistości. Projekt ukazania polskiego romantyzmu na europejskim tle z zasady nie może zostać zrealizowany w pełni, a jego efektem nigdy nie będzie dzieło skończone. Przekrojowe spojrzenie na epokę musi prowadzić do pewnych selekcji – tematycznych lub personalnych, ale te ograniczenia otwierają pole do dalszych badań. Właśnie tak należałoby więc potraktować tę publikację – jako wyznaczenie nowych – polsko-europejskich szlaków, którymi będą mogli podążać kolejni historycy polskiej literatury romantycznej.